

## Ceny Prenumeraty.

W Lwowie: roczne Rbl. 9 = Kor. 30, kwart. Rbl. 2.25 = Kor. 7.50, mies. 75 kop. = Kor. 2.50, za co dzieńne dwukrotnie odnotowanie do domu dopłaca się miesięcznie 18 kopiejek = 60 halery.  
Z przesyłką pocztową w opakowaniach: mies. Rbl. 1.25 = Kor. 4.20, kwartalnie Rbl. 3.75 = Kor. 12.50, rocznie Rbl. 15.00 = Kor. 50.  
Za granicę: wysyłka pod opaską kwartalnie Rbl. 8 = Koron 20.  
Ceny oddzielnych numerów:  
W Lwowie: 2 kop. = 6 halery, z przesyłką 3 kop. = 10 halery.

# Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia za 1 wiersz sześcioliniowy drobnym pismem lub jego miejsce 7 1/2 kop. = 25 hal.  
Nadesłane za 1 wiersz trzyliniowy drobnym pismem lub jego miejsce 25 kopiejek = 80 halery.  
Nekrologia wiersz 18 kop. = 60 h.  
Zawiadomienia o ślubach i t. p. po 45 kopiejek = 1 Kor. 50 hal.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 2 1/2 kopiejek = 8 halery, najmniej 25 kopiejek = 80 halery.  
Adres Redakcji, Administracji i Drukarzy: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.  
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 370.

Nakładem Spółki Wydawniczej SŁOWA POLSKIEGO.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Cena numeru 2 kop. = 6 hal.

z przesyłką pocztową 3 kop. = 10 hal.

## Niemcy o swoich operacjach. — Regulamin wypłaty zaliczek urzędnikom.

Przypominamy,

za czas odnowić przedpłatę

na miesiąc luty!

Warunki przedpłaty wymienione są w nagłówku pisma.

## Wojna Rosji z Austrią i Niemcami.

### O operacjach przed Nowym Rokiem.

Sprawozdanie sztabu niemieckiego.

Urzędowy organ wojskowy „Russkij Inwalid” pisze:  
Generalny sztab niemiecki opublikował szczegółowe sprawozdanie o działaniach austro-niemieckich wojsk na froncie rosyjskim za pierwszy okres kampanii do 1915 roku.

Szczegółowo opisano tam pierwszy pochód generała Hindenburga na Warszawę i Dęblin oraz świeższe jeszcze w naszej pamięci powtórne najście wstrzymane na rzekach Wiśle i Bzurze.

Głównym zadaniem działania połączonych armii było złamanie zaczepnej akcji znacznych mas armii rosyjskiej. Ze względu na przewagę liczebną przeciwnika, cel wspomniany mógł być osiągnięty jedynie przez atak, gdyż najbardziej nawet oporną defenzywą można było osiągnąć jedynie pewną chwilową korzyść. W rezultacie bowiem ogromne siły Rosjan złamałyby front niemiecki. Postanowiono tedy szukać wyjścia z tej sytuacji przez pochód na Polskę, kraj zawiślański i na wschód od Krakowa t. j. w kierunku tych miejsc, skąd nacierały główne siły Rosjan; na skrzydłach zaś: we Wschodnich Prusach i w Galicji wschodniej, ograniczając się do obrony i wstrzymania działających tam wojsk rosyjskich.

Na terenie Polski trzeba było zebrać w tym celu możliwie największą ilość wojsk, jaka tylko pozostała do rozporządzenia. Zrealizowanie tego zadania uprzętnił powolny pochód przeciwnika. W Galicji znajdowały się znaczne siły austriackie; w południowej części Polski, w okręgu Krakowa i na granicy Górnego Śląska utworzoną została znaczna grupa z wojsk austriacko-węgierskich i niemieckich. Druga potężna grupa z samych tylko wojsk niemieckich pod dowództwem generała von Mackensena dosięgła granicy na linii Toruń—Września częścią pieszo częścią kolejami żelaznymi; zadaniem tej ostatniej grupy było odrzucić stosunkowo słabe tam siły Rosjan na południe od Wisły, w okręgu rzek Ner—Warta, a potem zaatakować z północy prawe skrzydło głównych sił przeciwnika, podczas gdy południowa grupa zatrzymywałaby jego lewe skrzydło. Najbardziej słabsza grupa niemiecka była zgromadzona całkiem na północ od Wisły, na linii Brodnica—Działdów, w celu zabezpieczenia Prus Zachodnich.

Następnie są w sprawozdaniu szczegółowo rozpatrzone działania na głównym froncie, na południu od Wisły, przyczem określoną jest dyslokacja naszych wojsk na całym froncie tak, jak ona przedstawiała się generalnemu sztabowi niemieckiemu.

Przeciw Prusom Zachodnim — według twierdzenia tego sztabu — działała X armia rosyjska (8 do 9 korpusów) między miejscowościami Szyrwinty—Biała. Słabsze siły 3—4 korpusy nacierały między Wisłą a Zachodnimi Prusami w kierunku na Mławę—Toruń.

Główne siły rosyjskie (około 25 korpusów — II, IV, V i IX armia) w dół linii Uniejów—Zduńska Wola—Noworadomsk dosięgły okręgu na północy od Krakowa i rozpoczęły przeprawać się przez Wartę.

Reszta wojsk rosyjskich atakowała w Galicji. Ogółem siła wojsk rosyjskich dosięgała do 45 korpusów z wieloma rezerwowymi dywizjami.

Pochód zaczepny Rosjan — jak twierdzi sprawozdanie sztabu — rozpoczął się w połowie listopada według nowego stylu, lecz został wyprzedzony rozpoczętym równocześnie pochodem Niemców na Królestwo Polskie. Następnie wspomina sprawozdanie między innymi, że po pomyślnej walce 15 listopada pod Kutnem, generał Morgen ze słabymi siłami niemieckimi ścigał uchodzącego na wschód przeciwnika wtedy, kiedy główna siła wojsk generała Mackensena wykonała ruch oskrzydłający na południe i zniwoliła prawe rosyjskie skrzydło (II armię) do obejścia na linię Stryków—Kazimierz—Zduńska Wola z frontem na północny zachód. Tutaj nadeszła też z południa znaczna część rosyjskiej V armii i w taki sposób w centrum rosyjskiego frontu utworzyła się znaczniejsza przerwa. Obie wspomniane armie rosyjskie zostały około 18 listopada ściśnięte w okolicach Łodzi i rozpoczęło się okrążanie ich najpierw ze wschodu, następnie z południowego wschodu lewym skrzydłem Niemców, posuwających się w południowym kierunku przez Brzeziny i w kierunku południowo-zachodnim na Tuszyń. Jednocześnie słabsze już siły konnicy z Poznania i Wrocławia okrążyły Rosjan z zachodu i południowego zachodu.

W tej to chwili — jak twierdzi dalej niemiecki sztab generalny — nastąpił nieoczekiwany przełom. Wówczas bowiem, kiedy zabłysła nadzieja, że zamiast wstrzymania tylko ataku Rosjan zada się im rozstrzygającą porażkę, udało się Rosjanom dostawić posiłki ze wschodu i południa ku tym częściom armii, którym groziło okrążenie. Część wojsk rosyjskich, które działały na granicy Zachodnich Prus i część I armii, posuwającej się na północ od Wisły, pieszo i koleją Warszawa—Skierniewice zostały przesunięte na zachód od Skierniewic i razem ze znacznymi siłami z południa (prawdopodobnie prawe skrzydło IV armii) przeszły do ataku na tyły Niemców, którzy zmienili już byli front na zachód i południowy zachód i w ten sposób zagroziły Niemcom okrążeniem, zwłaszcza, że wysłane przez Niemców na wschód i południowy wschód zastony wojskowe zostały przez Rosjan odrzucone.

Położenie Niemców — według sprawozdania — było krytyczne. Nie można było oczekiwać pomocy ze strony wojsk generała Morgena, który posuwał się na Łowicz i na zachód od tej miejscowości napotkał znaczne siły przeciwnika. Należało spodziewać się katastrofy dla wojsk niemieckich, okrążonych na wschód od Łodzi przez przeważające siły. Jednakże Niemcom udało się przerwać żelazne koło i w nocy na 25 listopada n. st. udało im się przebić w kierunku na Brzeziny po poniesieniu stosunkowo niezbyt znacznych strat. D. 26 listopada te części armii na linii Łowicz—Łódź przyłączyły się do lewego skrzydła wojsk generała Mackensena. Po nadejściu posiłków z początkiem grudnia przeszli Niemcy do ataku na całym froncie. Silne prawe skrzydło posunęło się w przerwę rosyjskiego centrum, zajęło Łask i zagrażało rosyjskim pozycjom na południowy zachód od Łodzi. Rosjanie w nocy na 6 grudnia opuścili Łódź i przeszli za rzekę Miązgę. Równocześnie niemieckie lewe skrzydło od Nowa i Łowicza doszło do okolicy rzeki Bzury.

O dalszych działaniach nad rzeką Bzurą milczy sprawozdanie. Widocznie ogromne straty, poniesione w rzecznym szalonych a odpartych przez nasze wojska atakach nie nadają się do ogłoszenia dla niemieckiej publiczności.

### CELE NOWEJ KONCENTRACJI WOJSK AUSTRO-NIEMIECKICH.

Bukareszt 19 (1) (PAT). Wszystkie przejścia w Karpatach naprzeciwko armii austriacko-niemieckiej zajęte przez znaczne oddziały. Koncentracja wojsk na ukończeniu.

Wpływowy członek rządu rumuńskiego powiedział do korespondenta Piotrogradzkiej Agencji tele-

graficznej: Uważam pogłoski o nadzwyczajnych ilościach wojsk austriacko-niemieckich za przesadzone. Celem koncentracji tychże wojsk mogą być trojaki: Uderzyć na Serbję i na wojsko rosyjskie na Bukowinie oraz nastrążyć Rumunję. To ostatnie się im nie udało, tylko dało prawo zająć oddziałami przełęczę w Karpatach. Wątpię, aby Austria zdecydowała się naruszyć neutralność naszego terytorjum.

### PRZEJAZD JEŃCÓW.

Mińsk 19 (1) (PAT). W ciągu 6 miesięcy wojny przez Mińsk przejechało jeńców austro-niemieckich nieranych 1876 oficerów i 100.775 szeregowców; rannych i chorych oficerów 135, szeregowców 6517.

### POSPOLITE RUSZENIE W NIEMCZECH.

Z Berlina donoszą do Budapesztu, iż w Niemczech powołano pod broń pospolite ruszenie z 1888 i 1889 roku.

### AKCJA OBYWATELSKA W POZNAŃSIEM.

W Poznaniu zorganizował się polski komitet obywatelski w celu niesienia pomocy zniszczonej przez wojnę ludności Królestwa Polskiego. Działalność tegoż stowarzyszenia obejmuje też terytorjum, zajęte przez wojska niemieckie.

## Na Bałkanach.

### ECHA WOJENNE Z GRECJI.

Saloniki 19 (1) (PAT). Wczoraj 2500 oficerów zapasowych zobowiązało się w razie powołania stać się w ciągu 3 dni do właściwych oddziałów.

Rząd bułgarski zezwolił na wywóz 7500 pudów pszenicy dla bułgarskiego zograjskiego klasztoru na górze Athos.

Grecja w przewidywaniu wojny poczyniła w Ameryce nowe zamówienia pszenicy na 15 milionów franków.

W kołach politycznych sadzą, że Grecja w razie ponownego napadu Austrii na Serbję zgodzi się na okazanie pomocy Serbji w formie zezwolenia na wyładowanie w Salonikach wojsk anglo-francuskich.

### POLITYKA PAŃSTW NEUTRALNYCH.

Sofia 19 (1) (P. A. T.). Gazeta „Wola” omawiając politykę państw neutralnych, pisze: Zdaje się, że Rumunja i Bułgaria będą po Belgji pierwszą ofiarą despotyzmu wielkich mocarstw. Omawiając możliwość pobicia Serbów przez Austrię, dziennik ten stwierdza, że w takim razie wojska niemieckie i tureckie będą dyktować Bułgarii kierunek polityki. Przyszłość małych państw będzie zależeć od zdolności rządów przewidywania i zrozumienia krytycznego położenia, oraz wycucia zawczasu, po czyjej stronie jest siła.

### MISJA WOJSKOWA.

Bukareszt 19 (1) (PAT). Przybył tu angielski generał Peters, jadący do Piotrogradu w specjalnej misji

## Wojna z Turcją.

### ROSIANIE W TEBRISIE.

Tebris 18 (31) (P. A. T.). Po wspaniałych operacjach koło Sofianu i Sawalanu, gdzie Turcy utracili całą artylerię i około tysiąca zabitych, 200 jeńców i mnóstwo rannych, turecy dowódcy śpiesznie uciekli w stronę Maragi, za nimi pospieszył niemiecki konsul Litten i tylko co przybyły konsul turecki Ragi-bej. Kurdowie spalili gmach rosyjskiego konsulatu w Tebrisie (Tauris). Willa konsula Ninetabaze postradała nie wiele. Dzięki troskliwości konsula amerykańskiego Boddocka gmach banku, stary konsulat oraz domy poddanych rosyjskich ze sklepami również mało ucierpiały.

Turcy, witani z początku dość przyjaźnie przez mieszkańców Tebrisu, po dwukrotnej klęsce i haniebnej ucieczce utracili całą powagę. Potwierdza się

wieść o skonie pułkownika Jasa. W bitwie pod Sofianem odebrano pieczęcie pułkownika i część korespondencji.

Potwierdza się wiadomość o rozstrzelaniu gubernatora w Sudżbulaku, Sordara Mukriego. Dowódcą wojsk tureckich był oficer sztabu generalnego Hilmi. Ludność miejscowa odnosi się do naszych wojsk bardzo przychylnie.

**Tebrys 19 (1) (P. A. T.).** Generał Czernozubow zwiedził francuską misję duchową, gdzie zebrały się kolonie belgijska i włoska. Z rozkazu generała nasze wojska zajęły niemiecką fabrykę dywanów i zasekwestrowały składy dywanów. W papierach znalezionych u tureckiego oficera Hilmi, znaleziono list Littena, ptasany z Bestu, w którym namawiał Turków do napadu na Tebrys i atakowania naszych oddziałów podczas opuszczania Tebrysu. Otrzymało wiadomość o korzystnym dla nas wrażeniu w Charadagu i Serabie, jakie wywołała wieść o zajęciu przez nas Tebrysu. Oczekiwany jest tu jutro generalny konsul Orłow.

## Wiadomości telegraficzne.

### ROSYJSKI MINISTER SKARBU W PARYŻU.

**Paryż 19 (1) (P. A. T.).** Przybył tu minister finansów Bark, powitany na dworcu przez przedstawicieli ministerstwa skarbu i urzędników ambasady rosyjskiej.

### WZAJEMNE ODZNACZENIA.

**Hawr 19 (1) (PAT).** Książę Kudaszew przybył do głównej kwatery belgijskiej celem przedstawienia królowi księcia Jusupowa, któremu polecono doręczyć order rosyjski dla wojsk belgijskich a także medal na wstędze św. Jerzego, ofiarowany przez Najjaśniejszego Pana Królowej belgijskiej za okazaną przez nią odwagę przy wykonywaniu przez nią czynności siostry miłosierdzia pod ogniem nieprzyjacielskim.

Król obdarzył Księcia Jusupowa wielkim krzyżem orderu korony, hrabiego Goleniszczewa-Kutusowa kawalerskim krzyżem orderu Leopolda.

### PROCESY NIEMIECKIE.

**Ryga 20 (2) (PAT).** W sądzie okręgowym rozpoczęła się rozprawa przeciw ryskiej grupie niemieckiego towarzystwa flotowego. Na ławie oskarżonych zasiadli czterej poddani niemieccy i trzej rosyjscy.

**Ryga 19 (1) (PAT).** Ukończono proces ryskiej grupy podanych niemieckich a mianowicie: b. dyrektora plantacji m. Rygi Kufalda, właściciela rysko-reńskiej fabryki farb ołowianych Petetsona, właściciela fabryki trykotaży w Rydze Luscha, dyrektora fabryki maszyn Kleina, właściciela firmy eksportowej Gradedo, mieszczanina Gramsa, robotnika Kregera i włościanina Wizulina. Wszystkim udowodniono winę. Sąd skazał na więzienie w twierdzy Wizulina i Kregera na 8 miesięcy, pozostałych na 1 rok. Wszystkich od razu uwięziono.

### Z NORWEGJI.

**Kopenhaga 19 (1) (PAT).** Według informacji gazety „Berlingske Tidende” ustanowioną dotychczas cenę w Norwegii maksymalną na zboże zniesiono.

Z Goty donoszą, że lotnik-instruktor Kant spadł na aerodrom ze znacznej wysokości i zabił się na miejscu.

### Z SENATU WASZYNGTOŃSKIEGO.

**Waszyngton 20 (2) (PAT).** Rozprawy w senacie w sprawie billu o nabyciu okrętów odroczone po oświadczeniu senatora Clarka i czasowego prezydenta senatu, który postawił wniosek, aby bill odesłać do komisji handlowej do przejrzenia.

### Z EGIPTU.

**Kair 19 (1) (PAT).** Władze egipskie zamknęły klub partii nacjonalistów, przyczem skonfiskowano dokumenty klubu.

### KWESTJA ŻYWNOCIOWA W NIEMCZECH.

**Kopenhaga 19 (1) (P. A. T.).** „Berg. Tidende” podaje, że berlińska rada miejska ogłosiła rozporządzenie z 19 stycznia (1 lutego) wedle którego, każdy mieszkaniec może kupić na tydzień tylko 2 kg. chleba, restauracje mogą otrzymywać tylko trzy czwarte zwykłej ilości zapotrzebowania. W prasie i wśród ludności panuje niezadowolenie, że wcześniej nie uregulowano miary zapotrzebowania chleba.

### ANGIELSCY ROBOTNICY.

**Londyn 19 (1) (P. A. T.).** Na meetingu w Willesdan tysiące robotników kolejowych uchwaliło rezolucję, że w czasie wojny narodowej robotnicy powinni jednoczyć się i podtrzymywać spokój w kraju.

### WYBUCH MINY.

**Goeteborg 19 (1) (P. A. T.).** Podczas przygotowań, które czynił torpedowiec „Edda” do nieuszkodzenia miny, wylowionej przez szwedzki parowiec w Kattegacie, mina wybuchła. 2 zabitych, 7 rannych, z których 2 już zmarło.

### ORKAN ŚNIEŻNY.

**Sebastopol 19 (1) (PAT).** Sroży się szalony orkan północno-wschodni ze śniegiem. Uszkodzenia w zasiewach, wiele połamanyc hdrzew w ogrodach. — Ucierpiało wiele okrętów.

## „Niebezpieczeństwo” lekarzy na wojnie.

W społeczeństwie rozpowszechniło się mniemanie, jakoby obowiązki lekarza na wojnie zupełnie prawie wykluczały niebezpieczeństwo dla ich życia. W rzeczywistości mniemanie zgoła błędne i procent ginących na wojnie lekarzy i w ogóle personelu sanitarnego nie o wiele jest niższy, aniżeli szeregow armii czynnej. Oto trochę dat na potwierdzenie tego z historii dawnych wojen.

W bitwach 1813—1815 padło 9 pruskich lekarzy, 39 zaś było rannych, a doliczając tych, którzy zgineli w lazaretach i zmarli na tyfus, okazuje się, że ogólna cyfra ofiar wojny wśród lekarzy wyniosła wówczas 224. To znaczy, że zginął co dziesiąty lekarz, czyli, że niebezpieczeństwo dla nich było trochę tylko mniejsze od tego, jakie groziło wojującym szeregom. Podczas kampanji krymskiej, z 450 lekarzy po stronie armii francuskiej zmarło 82, a z personelu sanitarnego lazaretów czwarta część uchyła. W armii rosyjskiej w tej samej wojnie z 2839 lekarzy zmarło 354, a z 35 lekarzy niemieckich w usługach armii rosyjskiej w r. 1855, zostało przy życiu tylko 11. W rosyjsko-tureckiej wojnie, jak świadczy napis na pomniku w Sofji, liczba zmarłych wśród lekarzy wyniosła 531. W wojnach ostatnich dziesięcioleci, dzięki ulepszeniu wojskowej obsługi sanitarnej zmniejszył się procent śmierci lekarzy, umierających na choroby zaraźliwe, procent zabitych jednak zwiększał się stale w miarę udoskonalania techniki tepienia.

Obecna wojna, tak straszna w rozmiarach i w sposobach walki, dużo już wyrwała i wyrwie jeszcze ofiar z pośród lekarzy. Dalekonośne działa dosięgają lekarzy „niekomatantów” na równi z wojownikami; lekarze pełnią służbę na linii ognia, a Niemcy systematycznie i zupełnie otwarcie depczą postanowienia haaskiej konferencji; flaga lazaretu „Czerwonego Krzyża” za cel dogodny im służy.

## Legjony polskie.

### DOWÓDCY.

Generał **Ludomir Stępowski**, urodził się w Sandomierzu w 1854 roku. Po ukończeniu pierwszej Pawłowskiej szkoły wojskowej, awansował na podporucznika piotrogrodzkiego grenadjerskiego pułku piechoty, trzeciej dywizji gwardji, stacjonowanego w Warszawie. Przeniesiony następnie do pułków, konsystujących w Cesarstwie i Zakaspijskim kraju, w r. 1893 otrzymał rangę podpułkownika, poczem przez parę lat był komendantem miasta Aschabadu. W roku 1900, po otrzymaniu awansu na pułkownika, był mianowany komendantem zerabulakskiego batalionu rezerwy, po roku zaś otrzymał dowództwo 6 batalionu strzelców turkiestańskich w Samarkandzie. Dowódcą 20 pułku strzelców, konsystującego w Suwalkach, został w 1904 r. i z pułkiem tym odbył kampanję japońsko-rosyjską. W roku 1907 przy wyjściu do emerytury pułkownik Stępowski był awansowany na generał-majora. Generał Stępowski jest autorem bardzo zajmująco napisanych „Wspomnień z wojny japońskiej” a drukowanych w „Tygodniku Ilustrowanym” w roku 1911.

Generał **Piotr Szymanowski**, urodził się w r. 1858 w gub. witebskiej. Nauki pobierał w korpusie kadetów w Orle. Po ukończeniu korpusu w r. 1875 wstąpił do szkoły kawalerskiej nikolajewskiej w Piotrogradzie. Ukończył ją w 1878 roku i w stopniu starszego korneta rozpoczął służbę wojskową w pułku huzarów aleksandryjskich. Awansowany w 1888 r. na rotmistrza, był przeniesiony do pułku kargopolskich ułanów, w r. 1895 został podpułkownikiem mirgorodzkiego pułku ułanów, a w r. 1907 r. — dowódcą pułku iziumskich huzarów. Otrzymał w 1910 roku awans na generał-majora, wyszedł do emerytury. Służbę wojskową generał Szymanowski pełnił przeważnie w Królestwie, ostatnie tylko czasy spędził na Wołyniu.

### UDZIAŁ AMERYKI.

Warszawski „Dzień” donosi, że w tych dniach przybyli do Warszawy przez Anglię i Szwecję dwaj delegaci formowanego w Ameryce legionu polskiego. Cel ich przyjazdu — zbadanie warunków przybycia na teren operacji wojennych legionistów amerykańskich. Pierwotnie istniał projekt wcielenia legionu polsko-amerykańskiego do armii angielskiej operującej na froncie zachodnim. Obecnie zaś delegaci, zbadawszy sytuację w Królestwie Polskim, zdecydowali sprowadzić swych towarzyszy do Polski i połączyć legion amerykański z legionem miejscowym. Sami delegaci wstąpili już do legionu, organizującego się w Warszawie. Jeden z delegatów, obeznany ze służbą wojskową, zaliczony został jako oficer. Według zapewnień delegatów organizowanie legionu polsko-amerykańskiego odbywa się w Kanadzie. Sztab legionu znajduje się w Ottawie.

Dotąd wstąpiło tam do legionu polskiego 16 tysięcy Polaków-ochotników. Wszyscy oni są członkami towarzystw gimnastycznych lub też rezerwistami armii europejskich. Na umundurowanie legionistów Polacy amerykańscy zebrali przeszło 100 tysięcy rb.

Wielu lekarzy-Polaków, zamieszkałych w Ameryce, wstąpiło do sanitarnego oddziału legionu.

## W Jarosławiu.

W „Now. Wremia” znajdujemy opis Jarosławia: — O czwartej godzinie rano — pisze dziennikarz rosyjski — ciemno jeszcze. Duży, murowany dworzec oświetlony naftowymi lampkami. Takież latarnie oświetlają liczne tory kolejowe, pełne ładownych wagonów. Wszędzie obmatulone strażę, stojące na warcie przy pociągach.

Dworzec jest cały, ale wodociąg kolejowy i inne pomocnicze budynki zniszczone. Na dworcu a raczej w centralnym gmachu wychodzącym na plac, ani żywej duszy ludzi postronnych, wyjąwszy grupy żołnierzy i wart.

Główna hala dość duża, z drzwiami wiodącymi do kas. Szyby w kasach powybijane, drzwi do jednej wydarte z górnych zawiasów. Na boku połamana wysoka kasa wertheimowska. Sprzętów niema żadnych, niema na czem usiąść.

Na prawo wejście do ubikacji komendanta i naczelnika stacji, na lewo szeroki korytarz ze zrobionymi na prędcie oszklonemi drzwiami. Przez szybę widać korytarz i wielką salę. Wszystko pełne łóżek z szaremi kocami, zaś na łózkach leżą ranni. Jest to jarosławski ewakuacyjny punkt. Sprzętów niema, tylko łóżka i taburety, łóżek dużo, kilkaset.

Przez otwarte drzwi zalatuje woń potu i zgnilizny. Na łózkach — większość z nich jest zajęta — przy słabym oświetleniu małych lampek naftowych leżą ranni. Większość poprzykrywała się kocami wraz z głową. Stąd wywozi się rannych do różnych lazaretów.

Złożywszy rzeczy na razie w pokoju żandarmerii, w asyście dwóch żołnierzy, niosących poduszki i kołdry, wyszliśmy na poszukiwanie noclegu.

Przyłączyło się do nas dwóch oficerów i cała procesja ruszyła do miasta.

Z dworca prowadzi ulica do miasta, na prawo i na lewo domy, ciemno. Na jednym domu napis „Hotel”. Wchodzimy przez otwartą bramę — wszędzie martwa cisza, drzwi do salonu również otwarte, okna pozrywane z zawiasów. Kiedyś porządne schody, dziś przy świetle elektrycznych latarek kieszonekowych, wyglądają nędznie; brud, śmiecie. Wchodzimy na schody i zaczynamy wołać. Niema odpowiedzi, echo huczy po otwartych pokojach. Nigdzie żywej duszy — dom jest opuszczony. Schodzimy na dół i wychodzimy.

Po jakimś czasie znowu wstępujemy do jakiegoś domu, powtarza się to, co w poprzednim, tylko tym razem odpowiada nam z góry miaucząc, porzucony kot. Robi nam się przykro i nieprzyjemnie.

Z wielkim trudem przez głęboki śnieg brniemy do głównej Krakowskiej ulicy. Mówiono, że tu są hotele. Na ulicach z rzadka spotykamy patrole, od których niczego nie możemy się dowiedzieć, ale ani jednego krajowca. Ciemno, oświetlony tylko jeden narożny, piękny dom; zbliżamy się do niego. Pokazuje się, w domu tym mieści się jakiś sztab.

Znowu przechodzimy na drugą stronę ulicy i wchodzimy do hotelu. Brama otwarta, ale światła niema. Krzyczymy. Wychodzi jakiś brudas w białym, widać portier; coś nam łomaczy, z czego rozumiemy tylko „ni”, „ni” i rozkłada ręce. Idziemy dalej, aby otrzymać tę samą odpowiedź.

Trzeba wracać na dworzec. Bufet już otwarty, szósta godzina. Napiwszy się herbaty wyciągnęliśmy się na pół godziny na ławkach w bufecie a potem wyszliśmy na oględziny miasta i aby się dowiedzieć, w jaki sposób możemy kontynuować podróż.

Jeden z naszych towarzyszy znalazł się w bardzo złej sytuacji. Zostawiwszy nas na dworcu, po trzygodzinnem poszukiwaniu dopiero o 7 godzinie rano prawie siłą wpakował się do strasznie brudnego „hotelu”, również prawie przemocą zajął czysty pokój, w którym nie palono od kilku tygodni, otrzymawszy od brudnej gospodyni stanowczą odmowę na zadanie drzewa, kawy i herbaty.

Znaleźliśmy go w położeniu beznadziejnym, z przekleństwami na ustach i drżącego z zimna na łóżku pod kołdrą, płaszczem i burką.

Kieliszek koniaku, proszek piramidonu i łyk lwowskiej wody „Zdrowie” w krótkim czasie doprowadziły go do lepszego stanu i zrobiły go zdolnym do dalszej podróży.

Jarosław trzykrotnie przechodzący z rąk do rąk, ucierpiał najbardziej na krańcach i został przez mieszkańców zupełnie opuszczony. Teraz dopiero obywatelę zaczynają wracać do domów, ale bardzo nielicznie.

Piękna „ulica Grodzka” z wielkimi i ładnymi sklepami, wielki ratusz z basztą, którego może pozostać Piotrogród, kościoły i t. d., stoją nietknięte.

Kiedyś ludne i ożywione miasto, jest teraz obumarłe. Domy porzucone na łaskę losu wraz z umeblowaniem. Cały szereg mieszkań opustoszonych z rozbitymi lustrami, połamanymi meblami, porozbijanymi szafami i t. d.

W sklepach pozapuszczane żelazne rolety, niektóre pogieęte i połamane a na ożywionym dawniej rynku — pustki, gruzy i śmieci.

Mieszkańców prawie nie widać, co najwyższej grupy chłopów z sąsiednich wsi stoją na rogach i gapią się na przemaszerowujące wojska lub jeńców austriackich, wyciągających ręce po datki. Z rzadka przejedzie jakiś beczkowóz po wodę, z rzadka z dzbankiem w ręce wybiegnie na ulicę do studni dziewczynka.

Jest kilka brudnych żydowskich sklepików, gdzie między różnymi żydowskimi towarami sprzedaje się „ruskiej papiros”, „ruskiej sał” i jakiegoś brudnego

brunatne bułki. Funkcjonują dwie czy trzy kawiarnie i jedna z nich jest bardzo pięknie urządzona. Ale zamiast kawy i herbaty podają w niej jakąś nieokreśloną lurę.

Wielkie i ładne miasto, niedawno jeszcze tak ładne i handlowe, miasto jest teraz pustynią. Wojsko, jeńcy i kilkudziesięciu biedaków, żywiących się z wojskowego kotła — oto cała ludność.

Za miastem widać ślady zniszczenia, domy podziurawione pociskami, inne zburzone, tak, że sterczą tylko kominy i stopy cegieł.

Na równinie za miastem, w dolinie Sanu, znowu okopy, szanice i dużo mogił. Jarosław ze wszystkich stron otoczony jest mogiłami.

### Podróż austriackiego następcy tronu.

„Neue Freie Presse”, omawiając wyjazd do Berlina austriackiego następcy tronu, ostrożnie zaznacza, że podróż tę można porównać z wizytą, złożoną w Konopiszczu przez ces. Wilhelma arcyksięcia Franciszkowi Ferdynandowi, która dla pokoju europejskiego miała tak doniosłe znaczenie. Wzmiankuje też organ wiedeński, że na zamku berlińskim będą rozpatrzone najważniejsze sprawy monarchii Habsburskiej, a mianowicie kwestja sytuacji Austrii na morzu Śródziemnym i Adryatyckim. Artykuł „N. F. Presse” potwierdza pogłoski, że podróż arcyksięcia znajduje się w związku z ostatnią fazą stosunków włosko-austriackich, które cechuje nacisk Niemiec na Austrię, aby poczyniła ustępstwa terytorjalne Włochom. („Gaz. Warsz.”)

## Kronika wojenna.

### WE WŁOSZECH.

„Wiecz. Wrem.” donosi, iż generał Garibaldi wyjeżdża do Paryża i Londynu zapewnić sfery polityczne, iż większość Włochów jest za wmiśaniem się do wojny, jeśli jednak Włochy opowiedziały się za neutralnością, to Garibaldi zorganizuje korpus z 30.000 ochotników.

### EKSPEDYCYJNY KORPUS JAPONSKI.

„Riecz” podaje, iż zorganizowane w Tokio towarzystwo werbowania do Europy japońskich ochotników cieszy się ogólną sympatią. Wpisy idą bardzo dobrze. Werbuje się przede wszystkim rezerwowych, których się uzbraja i pośpiesznie musztruje. Organizacja korpusu kosztować będzie 40 milionów jen. Koszty te zapłacone będą ze składek Japonii i Europy.

### W ANGLJI.

Z Londynu donoszą, iż Grey odbył dłuższe konferencje z Asquithem a następnie z postami Włoch, Bułgarii i Rosji. Przypuszczają, iż konferencje te mają większe znaczenie.

### TRANSPORT WOJSK ANGIELSKICH.

Według informacji z Rotterdamu Anglicy wysadzili w Hawrze sto tysięcy żołnierzy, przewiezionych na 28 transportowcach. Wylądowanie trwało 24 godziny.

### ROLA P. VON TSCHIRSKY.

W „Vie Parisienne” czytamy: „Ambasador niemiecki w Wiedniu p. von Tschirsek może być uważany słusznie za jednego z głównych promotorów obecnej wojny. Od lat szeregu był on gorącym zwolennikiem zapasów zbrojnych i dokładał starań, aby stworzyć decydujący konflikt, z tą brutalną bezwzględnością, która cechowała zawsze jego dyplomatyczną robotę. Na drugi dzień po zamordowaniu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda v. Tschirsky miał się wyrazić:

— Oto jest strzał, który nie powinien przebrzmieć bez echa. Powinniśmy się postarać, aby wzniecił on pożar w całej Europie.”

„Tschirsky uważał siebie za bezwzględniego pana Austrii i chętnie nazywał siebie dyrektorem sumienia starego Franciszka Józefa. Bezcelność jego była tak wielka, iż nawet bardzo giętki, o ile chodziło o Berlin, hrabia Berchtold, nie wytrzymał i rzekł doń pewnego razu: — Panie ambasadorze, zapanuj pan, że Wilhelm II nie jest jeszcze naszym cesarzem!”

### KARNAWAŁ 1915 ROKU.

To-ci karnawał nad karnawały  
A rozśpiewany a roztańczony,  
Że nie masz, zda się, już światła strony,  
Gdzieby od pieśni mury nie drżały.

Kawalerowie wszyscy prześwietni!  
Krew z mlekiem, smukły a w pasie cienki,  
Że aż się proszą piękne panienki:  
— Mój kawalerze! Kochaj — lub zetnij!

Muzyka głośna, że aż drżą mury  
„Kulomiot” trzaska, jak kastaniety,  
Czasem zadzwonią szable, bagnety,  
Wtórnie basem ryk dział ponury.

Panienka wzdycha do kawalera  
A on miłośnie nad nią się kłoni,  
Wtem usta jeno przywrze do dłoni:

— Zegnaj, panienko! Dziś śmierć wybiera  
Tersytes.

## Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki w d. 1 lutego b. r.

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp.)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	730.21	-10.8	0	0.0	-5.2	-11.1
2 popoł.	732.01	-5.2	SW.1			
9 wiecz.	735.41	-7.6	WSW.1			

Uwaga: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu.

— **Kalendarzyk.** Środa, 3 lutego. Rz. kat. Dziś: Błażeja bisk. Jutro: Weroniki p. — Gr. kat. Dziś: 21. Maksyma. Jutro: 22. Tymofteja. — Słowiański. Dziś: Błażeja. Jutro: Witosława. — Wschód słońca o godz. 7 m. 56 rano, zachód o g. 5 m. 19 popołudniu (czas ratuszowy). Długość dnia 9 godzin 23 minut.

— **Asygnaty kasowe miejskie** uzyskały prawo obywatelstwa już przed ukazaniem się. Jak donosiliśmy już, prócz banków konsorcjalnych także inne banki oświadczają gotowość przyjmowania asygnat miejskich w pełnym kursie „al pari”, a gotowość tę oświadczają także wszystkie poważne firmy handlowe. Jak dowiadujemy się, cały szereg poważnych firm i osób prywatnych zgłosił się z propozycją przyjęcia znacznej ilości asygnat, również rozumie się, po pełnym kursie „al pari”. Niektóre oferty przekraczają kwotę 100.000 koron.

Przydajum miasta w ciągu wczorajszego dnia podpisało bardzo znaczną ilość asygnat, aby były gotowe do wypłat zaliczek urzędniczych, rozpoczynających się — jak wiadomo — w piątek.

— **Pierwsze posiedzenie komisji rekursowej** podatkowej odbędzie się dziś popołudniu. W skład komisji wchodzi członkowie w części mianowani przez rząd, w części powołani przez prezydenta miasta dr. Rutowskiego.

— **Rozdawnictwo tytoniu i cygar** z dawnych zapasów rządowych zostało już ukończone. Wszystkie zapasy zostały już rozebrane. Prezydent dr. Rutowski, który sam osobiście zajmował się wydawaniem koncesji, układaniu itp., przysporzył tem funduszowi miasta w obecnych ciężkich czasach z tytułu prowizji, kilkanaście tysięcy koron.

— **Wiadomości osobiste.** Bawi we Lwowie poseł do Duny państwowej z ziemi piotrkowskiej, znany ekonomista Władysław Żukowski.

— **Napad na komisarza.** Na komisarza policji R. napadł wczoraj w gmachu policji niejaki B. i czynnie go znieważył. Wypadek ten wywołał oburzenie wśród personalu policji miejskiej.

— **Wylazło sztydło z worka.** Przed miesiącem jakoś okradziono doszczętnie mieszkanie adw. dr. Wittlina na ul. Pańskiej l. 11a, gdzie zabrano biżuterje i rozmaite rzeczy na 5000 koron. Długi czas nie można było znaleźć złodziei, pomimo licznych śladów, wskazywanych przez dozorcę tego domu Fr. Górala. Tymczasem okazało się, że właśnie ów Góral do współpracy z kolegą swym Janem Pikołą dokonali tej kradzieży. Przy rewizji znaleziono u nich znaczną gotówkę, pochodzącą z transakcji sprzedanych przedmiotów.

— **Za wiele.** Wczoraj ograbiono na ul. Kordeckiego l. 11 mieszkanie nieobecnych pp. Łańcuckich. Jak zeznali domownicy, mieszkanie to już 5 razy padało pastwą złodziei.

— **Nagła śmierć.** W sali „Jad Charusim” zmarł wczoraj nagle Sałamon Wolf. Zwłoki zabrano do Zakładu medycyny sądowej.

— **Ona na niego chlebem....** Józefa Hobatowa przyjęła z litości na mieszkanie kilkunastuletniego chłopaka Zygmunta Segatę. Niedobry chłopak tak się jej odwdzięczył, że rozbił jej kufer i skradł kilka rubli.

— **Za giełdę.** Wczoraj schwytano Rozalję Grünberg w chwili, gdy sprzedawała ruble po zniżonym kursie. Ponieważ widocznie miała ich za dużo, skazano ją na grzywnę pieniężną.

# **Próba gaszenia światła w Warszawie.** W środę ubiegłą wieczorem na ulicach Warszawy zapalono przeszło o połowę mniej elektrycznych lamp łukowych, niż przedtem. Normalnie pali się na ulicach Warszawy 820 lamp łukowych miejskich, od końca września liczbę tę zmniejszono do 534, od środy zaś do 250. Wynika z tego, że obecnie pali się mniej, niż trzecia część zwykłej liczby lamp elektrycznych. W środę, przed godz. 11-tą wieczorem pogaszono stopniowo wszystkie latarnie na ulicach. Okna w mieszkaniach oświetlonych i lokalach publicznych pozostawiano. Pogaszono latarki i dorożek i samochodów. Tramwaje zrazu chodziły oświetlone, wkrótce jednak i w nich pogaszono wszystkie światła i wewnątrz wagonów. W niektórych wagonach palono po jednej świecy stearynowej, w większości jednak i tego oświetlenia zaniechano.

Ponieważ księżyc świecił, więc brak oświetlenia sztucznego nie dawał się na mieście dotkliwie uczuć.

## Antoni Pelczyński

em. kasper Gal. Kasy Oszczędności

po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, usnął w Panu dnia 2 lutego 1915 r. w 83 roku życia.

W nieutulonym żalu pozostali żona, córka, zięć i rodzina zapraszają na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w czwartek dnia 4 lutego b. r. o godz. 3 popołudniu (czas ratuszowy) z domu żałoby przy ul. Sipińskiego l. 9 na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego.

## Władysław Seredowski

emer. Radca Dworu i prezydent sądu obwodowego w Kołomyi

zmarł po długiej i ciężkiej słabości, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 1 lutego 1915 w 65 roku życia.

W nieutulonym żalu pozostała siostra zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się dnia 3 lutego b. r. o godz. 1 popołudniu (czas ratuszowy) z domu żałoby przy ul. Zamojskiego 14 na cmentarz Łyczakowski.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w czwartek dnia 4 lutego br. o godzinie 9 rano (czas ratuszowy) w kościele OO. Bernardynów. 189

# **Przasnym**, miasteczko na północ od Modlina, które przez 3 tygodnie było terenem walk między obu armiami, zostało ogromnie zniszczone. Mnóstwo domów spalonych lub zburzonych granatami. Oba kościoły w gruzach. Większość mieszkańców uciekła. W czasie walk kilkadziesiąt osób cywilnych zostało zabitych lub rannych.

# **We Włocławku** Niemcy wydali zarządzenia, zakazujące utrzymywania stosunków i handlu towarami pochodzącymi z Warszawy lub z terytorjum, nie zajętego przez Niemców.

⊙ **W Krakowie.** W Krakowie wojenne komisje sprawdzają ilość zapasów żywności mieszkańców. Niemcy otrzymują pozwolenie pozostania w Krakowie, pod tym jednakże warunkiem, iż zaopatrzą się w żywność na trzy miesiące. Tym, którzy zapasy napoczęli, rozkazuje się uzupełnić je.

⊙ **Troska o chleb.** Austriacka Izba Panów wysłała do prezesa ministrów deputację z prośbą o przedsięwzięcie środków zaopatrzenia ludności w zboże za przykładem Niemiec.

⊙ **O kokardę.** „Journal” podaje następującą anegdotę z życia zajętego przez Niemców Liege:

„Do tramwaju wsiada oficer niemiecki i ku wielkiemu zgorzneniu swemu widzi, iż jedna z jadących pań ma przypiętą kokardę o narodowych kolorach belgijskich. Brutalnie nakazuje damie, aby tę ozdobę zdjęła, Belgijka jednak nie zwraca na gburę najmniejszej uwagi. Wówczas oficer własnoręcznie zrywa kokardę, rzuca na ziemię i depta nogami. Ale i ten wybryk nie wyprowadza Belgijki z równowagi: — Mój panie, — odzywa się z wytworną grzecznością — nieprawda, iż łatwiej zerwać bezbronnej kobiecie kokardę z piersi, niż zdobyć Paryż?..

Przykra aluzja odniosła niezwłoczny skutek. Oficer nie odpowiedział i na najbliższym przystanku wysiadł z wagonu.

### T. T. Jeż (Zygmunt Miłkowski)

#### O Byt

Powieść na tle dziejów Albanji, 3 tomy (90 arkuszy druku). — Cena k. 6.—; zniżona na k. 3.—.

#### Sylwety Emigracyjne

Cena k. 6.—; zniżona k. 3.—.

Nabywający te książki bezpośrednio w Administracji Słowa Polskiego, Zimorowicza 11—15, płacą za każdą po 60 kopiejek = 2 korony.

### Regulamin

wypłaty zaliczek na płace c. k. funkcjonarjuszom państwowym.

1. Urzędnicy w czynnej służbie otrzymują 33 procent miesięcznej płacy zasadniczej faktycznie zajmowanej klasy rangi z uwzględnieniem lwowskiego dodatku aktywalnego.

Księża, którzy pobierali swoje pobory w głównej kasie krajowej we Lwowie, tudzież technicy urzędnicy kontraktowi władz politycznych, otrzymują 33 proc. faktycznie pobieranej poprzednio należności miesięcznej.

2. Suplenci szkół średnich, auskultanci sądowi i asystenci wyższych zakładów naukowych otrzymują tytułem zaliczki na płacę kwotę 50 kor., praktykanci konceptowi 40 kor. a wszyscy inni praktykanci 30 kor.

3. Emerytowani urzędnicy państwowi oraz wdowy i sieroty po urzędnikach państwowych otrzymują 33 proc. podstawowej pensji zasadniczej, przypadającej według przepisów prawnych o pensjach emerytalnych, wdowich i sierocych dla tej klasy rangi, którą zajmował uprawniony. Gdyby jednak obliczona wy

ten sposób zaliczka przewyższała faktycznie pobieraną pensję, wówczas wypłaci się tę ostatnią jako zaliczkę.

Wdowy i nieletnie sieroty po księżach mają być tak traktowane, jak wdowy i sieroty po urzędnikach XI klasy rangi.

4. Przy wypłacie zaliczek dla urzędników kolei państwowych należy uważać każdą klasę rangi, jaką oni zajmują w organizacji służby kolejowej, na równi z bezpośrednio niższą klasą rangi według przepisów o organizacji ogólnej służby państwowej.

5. Oficjanci w czynnej służbie otrzymają tytułem zaliczki datek w kwocie 30 kor., a słudzy państwowi w czynnej służbie datek w kwocie 15 koron.

6. Emerytowani oficjanci, oraz wdowy i o ile matka nie żyje wszystkie razem nieletnie sieroty po nich, otrzymają taki sam datek, jak oficjanci w czynnej służbie, emerytowani zaś słudzy państwowi oraz wdowy i o ile matka nie żyje wszystkie razem nieletnie sieroty po nich, otrzymają taki sam datek, jak słudzy państwowi w czynnej służbie.

Jeżeliby zaś pobierana faktycznie pensja odnośnie do osób z koła oficjantów była niższą od kwoty 30 kor., a odnośnie do osób z koła sług państwowych niższą od kwoty 15 koron, w takim razie wypłaci się zaliczkę w wysokości faktycznie pobieranej pensji.

7. Na równi z oficjantami będą uważani przy wypłacie zaliczek pomocnicy kancelaryjni, podurzędnicy kolejowi, agenci kolejowi, straż skarbową, egzekutorowie podatkowi, kontraktowi ekspedjenci pocztowi i żandarmi, tudzież należący do tych kategorii służby emeryci, wdowy i sieroty.

8. Służbę żeńską uważa się na równi ze służbą męską odnośnie kategorii.

9. Funkcjonariusze, których można było bez wypowiedzenia usunąć każdej chwili ze służby państwowej, nie mają prawa do pobierania zaliczek.

Natomiast funkcjonariusze, którym można było wypowiedzieć służbę na 7 dni otrzymają zaliczkę tylko jednorazowo w styczniu, ci zaś, których można było usunąć ze służby po czterynastodniowym wypowiedzeniu, dwurazowo w styczniu i lutym, a funkcjonariusze, co do których istniał obowiązek wypowiedzenia służby na trzy tygodnie lub na dłuższy okres czasu, otrzymają zaliczkę trzykrotnie w styczniu, lutym i marcu.

10. Wszelkie dary z łaski będą uwzględnione we faktycznej wysokości miesięcznej, o ile nie przewyższają kwoty 15 kor., w przeciwnym zaś razie zostanie uprawnionym do pobierania daru z łaski osobom wypłacona zaliczka w kwocie 15 kor.

11. Żony lub dzieci funkcjonariuszy państwowych, których powołano do służby wojskowej lub którzy wyjechali ze Lwowa jako jeńcy na zlecenie władz rosyjskich, będą traktowane w ten sam sposób, jak funkcjonariusze w czynnej służbie, t. j. otrzymają na asygnaty 33 proc. należności wypadającej dla ich mężów, względnie datek trzydziestu lub piętnastu koronowy.

12. Żony lub dzieci funkcjonariuszy państwowych, którzy wyjechali ze Lwowa na zlecenie władz austriackich, będą mogły otrzymać przypadającą dla ich mężów lub ojców zaliczkę tylko jako pożyczkę na skrypt dłużny, według drukowanego formularza 2, za poręką dwóch osób, której przyjęcie pozostawia się uznaniu komisji likwidacyjnej.

Formularz skryptu dłużnego można nabyć bezpłatnie u przewodniczącego, lub jego zastępcy, właściwej komisji likwidacyjnej.

13. Asygnaty względnie skrypty dłużne dla nieletnich dzieci będą wystawiane na ich imię do rąk opiekuna.

14. Funkcjonariuszy straży skarbowej, pełniących służbę na obszarze krajów monarchji niezajętym przez wojska rosyjskie, uważa się jako odbywających służbę wojskową.

15. Żyjące w separacji żony funkcjonariuszy państwowych mogą otrzymać 33 proc. przyznanej im przez sąd miesięcznej należności względnie alimentacji, a gdyby obliczona w ten sposób zaliczka była niższą od kwoty 15 kor., w takim razie wypłaci się im tytułem zaliczki datek w kwocie 15 koron.

16. Pobranie dwóch zaliczek z różnych tytułów nie jest dopuszczalne.

Emerytowani funkcjonariusze państwowi, którzy mieli dyjurnum rządowe, mają być przy wypłacie zaliczek traktowani wyłącznie jako emeryci.

Renty za wypadek, pobierane przez funkcjonariuszy kolejowych i pocztowych, nie będą uwzględniane, o ile przewyższają minimum emerytury.

17. Wdowy i sieroty po funkcjonariuszach państwowych, którzy zmarli po wyjeździe ze Lwowa władz rządowych, będą przy wypłacie zaliczek tak traktowane, jak wszystkie inne wdowy i sieroty.

18. Do pobrania zaliczki mają prawo wszyscy ci funkcjonariusze państwowi, którzy z rozporządzenia władz urzędowali we Lwowie bezpośrednio przed wyjazdem władz rządowych ze Lwowa lub obecnie jeszcze urzędują, wszyscy zamiejscowi funkcjonariusze państwowi w czynnej służbie, tudzież emeryci, żony i dzieci nieobecnych funkcjonariuszy w czynnej służbie, oraz wdowy i sieroty po funkcjonariuszach państwowych, mogą otrzymać zaliczkę tylko wówczas, jeżeli wykażą komisji likwidacyjnej, że od 1-go października 1914 począwszy mieszkają stale we Lwowie.

19. Zaliczka będzie wypłaconą w miesiącu styczniu 1915 na zaległą płacę względnie pensję za październik 1914, w lutym za listopad, a w marcu za gruzdzień ub. r.

20. Zaliczkę wypłaci się w kwotach zaokrąglonych według załączonej tabeli (formularz 1). Jeżeli zaś wysokość zaliczki ma odpowiadać faktycznie pobieranej, miesięcznej pensji, względnie należności, wówczas należy zaokrąglić asyguowaną do wypłaty kwotę do cyfry 5 lub 10 kor., o ile chodzi o walutę koronową, a do kwoty 1 rubla lub pół rubla, o ile chodzi o walutę rublową, przyczem należy każdą nadwyżkę ponad 2 kor. zaokrąglić na 5 kor., a ponad 7 kor. na 10 kor., zaś każdą nadwyżkę poniżej 50 kop. na 50 kopiejek a powyżej 50 kopiejek na 1 rub.

21. Zaliczkę można pobrać tylko osobiście. Jedynie w razie obłożnej choroby uprawnionego może podjąć zaliczkę jego pełnomocnik (np. żona). W takim razie pełnomocnik obowiązany jest jawić się z pełnomocnictwem według drukowanego formularza 3, przed komisją likwidacyjną w towarzystwie dwóch, znanych komisji, świadków, którzy mają stwierdzić na pełnomocnictwie tak istnienie obłożnej choroby uprawnionego, jakoteż autentyczność jego podpisu na asygnacie.

Formularze pełnomocnictwa można nabyć bezpłatnie u przewodniczącego lub jego zastępcy, odnośnie komisji likwidacyjnej.

22. Każdy uprawniony obowiązany jest pobrać zaliczkę w oznaczonym przez Prezydium miasta terminie, gdyż w przeciwnym razie traci bezwarunkowo prawo do pobrania tej zaliczki za odnośny miesiąc w terminie późniejszym.

23. Fakt pobrania zaliczki ma być odpowiednio uwidoczniiony na przedłożonym komisji likwidacyjnej dokumencie, o ile zaś chodzi o funkcjonariuszy kolejowych, na legitymacji służbowej.

24. Wypłata zaliczki nastąpi na podstawie asygnat, obejmujących zarazem potwierdzenie odbioru zaliczki (form. 4).

25. Asygnaty wydają komisje likwidacyjne, których jest dziewięć, a mianowicie:

a) Komisja polityczna dla funkcjonariuszy, pobierających płacę z etatu politycznego i funduszu religijnego. Urzęduje przy ul. Teatralnej l. 21, I p.

Przewodniczący: Radca Namiestnictwa Zoll.  
Zastępca: Starosta Caspary.

b) Komisja skarbową dla funkcjonariuszy, pobierających płacę z etatu skarbowego. Urzęduje przy ul. Teatralnej 17 w lokalu urzędu podatkowego dla miasta Lwowa.

Przewodniczący: Radca Dworu Reicher.  
Zastępca: Nadradca skarbu Softysik.

c) Komisja domenowa dla funkcjonariuszy, podlegających Dyrekcji domen i lasów państwowych we Lwowie. Urzęduje przy ul. Teatralnej l. 21, I p.

Przewodniczący: Radca Dworu Malaczyński.  
Zastępca: Radca Dworu Müller.

d) Komisja sądowa dla funkcjonariuszy sądowych w czynnej służbie. Urzęduje przy ul. Teatralnej l. 13 w gmachu krajowego sądu cywilnego (obok kościoła O. O. Jezuitów).

Przewodniczący: Prezydent kraj. S. c. Luczkiewicz.

Zastępca: Prezydent kraj. S. k. Kilian.

e) Komisja sądowa dla emerytów sądowych oraz wdów i sierót o funkcjonariuszach sądowych. Urzęduje przy ul. Bourlarda 2a II p.

Przewodniczący: St. Radca rachunkowy Kramarzewski.

Zastępca: Radca rachunkowy Lenczowski.

f) Komisja pocztowa dla wszystkich funkcjonariuszy, podlegających Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie. Urzęduje przy ul. Teatralnej 17, parter na prawo.

Przewodniczący: Radca rachunkowy Werner.  
Zastępca: St. Zarządca pocztowy Kramarzewski.

g) Komisja kolejowa dla funkcjonariuszy, pobierających płacę z etatu kolei państwowych. Urzęduje przy ul. Kościuszki w gmachu Banku krajowego (główna hala).

Przewodniczący: Radca kol. Dr. Radoszewski.  
Zastępca: St. Inspektor kol. Geringer.

h) Komisja profesorska dla funkcjonariuszy, pobierających płacę z etatu wyższej i oświaty. Urzęduje przy ul. Maleckiego 5 w lokalu Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych.

Przewodniczący: Prof. Dr. Zakrzewski.  
Zastępca: Dr. Bykowski.

i) Komisja wojskowa dla wszystkich kategorii funkcjonariuszy wojskowych. Urzęduje przy ul. Teatralnej 17.

Przewodniczący: Eksceleńcja Poletin.  
Zastępca: Podpułkownik Nahlik.

26. Emerytowani funkcjonariusze państwowi oraz wdowy i sieroty po urzędnikach państwowych mają się zgłaszać po asygnaty do tych samych komisji likwidacyjnych, do których obowiązani są zgłosić się należący do tej samej kategorii służby czynni funkcjonariusze.

Jedynie tylko sądowi emeryci oraz wdowy i sieroty po funkcjonariuszach sądowych mają się zgłosić do osobnej komisji, wymienionej pod 25e).

27. Każda komisja likwidacyjna składa się oprócz przewodniczącego i jego zastępcy z odpowiedniej ilości członków, którzy po dwóch dla każdej gałęzi służ-

bowej (działu służby) w obrębie odnośnego etatu tworzą subkomitety komisji. Przewodniczący wyznacza członków komisji i tworzy subkomitety.

28. Subkomitety wystawiają i wydają asygnaty dla funkcjonariuszy wskazanej im przez przewodniczącego gałęzi służbowej (działu służby).

29. Wystawianie i wydawanie asygnat następuje na podstawie dokumentów służbowych, które kompetujący o zaliczkę obowiązany jest przedłożyć komisji likwidacyjnej, celem stwierdzenia tożsamości osoby, charakteru służbowego względnie faktycznie zajmowanej klasy rangi i wysokości pobieranej płacy względnie pensji z kasy państwowej.

30. Uprawniony do pobrania zaliczki ma podpisać własnoręcznie uwidocznione na asygnacie potwierdzenie odbioru zaliczki wobec członków subkomitetu, którzy umieszczają zarazem na asygnacie swoje podpisy pod odnoszącą się do nich klauzulą.

Następnie przedkłada się asygnatę przewodniczącemu komisji lub jego zastępcy, który po odpowiednim jej sprawdzeniu zaopatruje ją w swój podpis i w odcisk pieczęci.

Asygnata jest nieważna bez podpisu przewodniczącego lub jego zastępcy i bez odcisku pieczęci.

31. Każdy subkomitet prowadzi listę wydanych asygnat według wzoru form. 5, oznaczając ją stosownie do zarządzenia przewodniczącego odpowiednią wielką literą. Ta litera musi być jako poddział uwidoczniiona także przez numerze każdej wydanej asygnaty (n. p. <sup>1</sup>/A, <sup>2</sup>/A, <sup>3</sup>/A).

32. Na podstawie wydawanych przez komisje likwidacyjne asygnat nastąpi w dniu następnym po ich wydaniu wypłata zaliczek przez kasy gminy miasta Lwowa, Banku krajowego, Banku hipotecznego i Banku przemysłowego.

W szczególności: a) kasa gminy miasta Lwowa wypłaci zaliczki na asygnaty, wydane przez komisje likwidacyjne: polityczną (25a) i profesorską (25h);

b) kasa Banku krajowego na asygnaty, wydane przez komisje likwidacyjne: kolejową (25g) i domenową (25c);

c) kasa Banku hipotecznego na asygnaty, wydane przez komisje likwidacyjne: skarbową (25b) i wojskową (25i), zaś,

d) kasa Banku przemysłowego na asygnaty, wydane przez komisje likwidacyjne: sądową dla czynnych funkcjonariuszy (25d), sądową dla emerytów, wdów i sierót (25e) i pocztową (25f).

33. Każdy kasjer prowadzi listę wypłat według form. 6 i skutecznie wypłatę na podstawie przedłożonej asygnaty po porównaniu jej z odnośną pozycją listy asygnat, sporządzonej w dniu poprzednim i dostarczonej mu przez komisję likwidacyjną.

34. Dni, w których komisje likwidacyjne będą wydawały asygnaty dla poszczególnych dykasterji służby państwowej oraz godziny urzędowe tych komisji, tudzież jakość wypłacanej, względnie kwitowanej waluty, poda Prezydium miasta do wiadomości publicznej za pośrednictwem dzienników.

35. Warunki i zasady prawne, na podstawie których może być udzielona zaliczka, zawarte są w treści asygnat względnie skryptów dłużnych.

36. Ewentualne wątpliwości, któreby w wyjątkowych wypadkach wyloniły się przy sposobności wydawania asygnat, będą każdego dnia popołudniu przez czas urzędowania komisji rozstrzygane na plenarnych posiedzeniach wszystkich komisji razem, tak, że wypadek wątpliwy będzie mógł być definitywnie załatwiony w dniu następnym.

## DROBNE OGŁOSZENIA

Cena za wyraz 2 1/2 kop. = 8 h., najmniej 25 kop. = 80 h.

Cena za wiersz 15 kop. = 50 hal., najmniej 3 wiersze.

Ogłoszenia poszukujących pracę w rubrykach „Nauka i wychowanie”, „Posady poszukiwane” i „Zarobek — Służba” za wyraz 2 kop. = 6 hal., najmniej 20 kop. = 60 hal.

ZWRACAMY UWAGĘ P. T. osob. nadsyłających nam naszym adresem zgłoszenia i oferty na ogłoszenia, zaopatrzone w znak adresowy (szyfr), że nadawcy ogłoszeń sa zazwyczaj nieznaną Administracji. Przechowujemy przed dołączeniem do takich listów świadectw lub dokumentów w oryginale. Zalecamy dołączanie jedynie odpisów.

Polecanych listów z ofertami nie przyjmujemy. Ogłoszeń, przeznaczonych wyłącznie dla jednej osoby, ogłaszającemu znanej, nie umieszczamy.

## NAUKA I WYCHOWANIE.

Wiedziecyk udziela lekcji oraz konwersacji języka niemieckiego i włoskiego. Zgłoszenia „A. Z.” Słowo. a176

**Oszczędnik wojenny dla wszystkich!**  
Wznowiony i znacznie przez Henryka Bogdanowicza ulepszony wynalazek pojawia się 180 w samą porę.  
Jest to nasadka, zastosowana do lamp naftowych i gazowych, przy użyciu której ta sama lampa, która nam świeci przy pracy lub przy czytaniu, zostaje nadto użyta jako oszczędnościowa kuchenka. Przy użyciu nasadki można nad lampą zagrząć kawę, herbatę, mleko, kiełbaski i t. p. — Do nabycia u **H. BOGDANOWICZA**, Lwów, Piekarska 13 ewentualnie w handlach, w których znajduje się odnośne awizo. — 1 trójnóżek do każdej lampy 24 kop. 80 hal. 1 garnuszek lub ryneczka 12 kop. 40 hal. Garnitur: trójnóżek z nacz. 36 kop. 120 kor.

